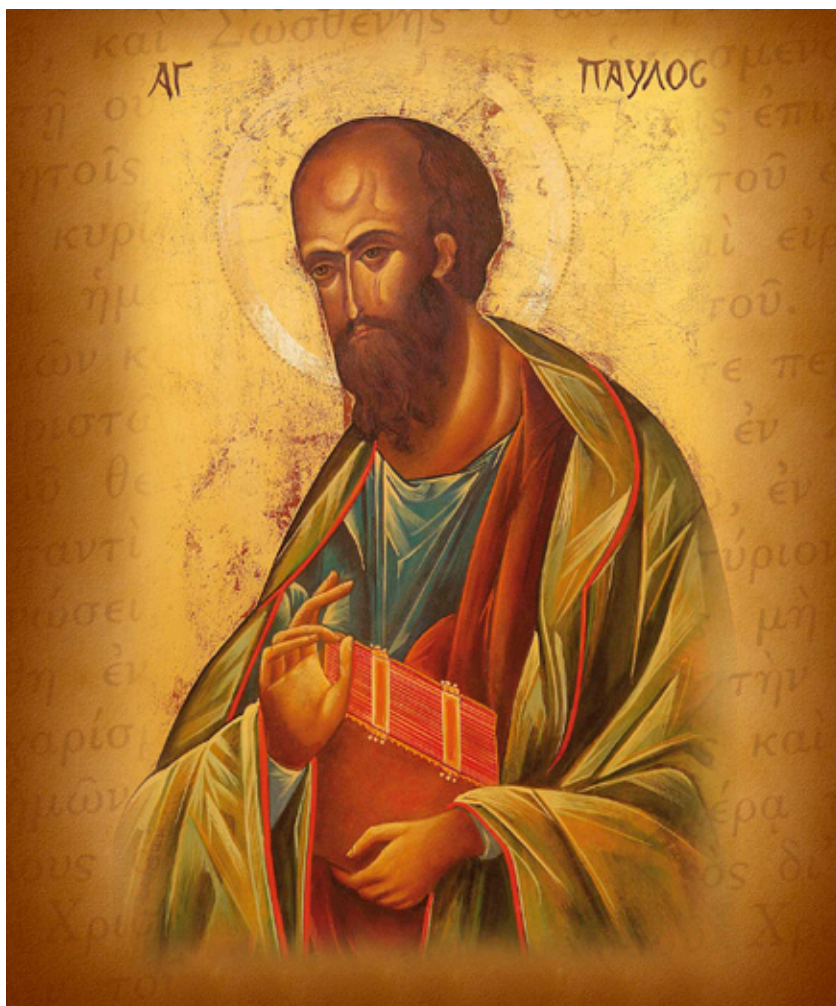


LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ

Nr 247 – Styczeń 2014



„List do Chorych i ich Rodzin” – biuletyn dla chorych
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
do użytku wewnętrznego

Wydawca

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

Redakcja i korekta

Ks. kan. dr Piotr Skiba
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

Referent Duszpasterstwa Chorych

Ks. Tomasz Ceniuch
e-mail: ceniuch@o2.pl

Przygotowanie tekstów

Elżbieta Palczak

Współpraca

Ks. Tadeusz Baniowski TChr

Na okładce

Św. Paweł Apostoł

Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

RODZINO, WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

SŁOWO KSIĘDZA ARCYBISKUPA METROPOLITY

ANDRZEJA DZIĘGI

NA ROK DUSZPASTERSKI 2013/2014 (fragmenty)

Oto przed nami kolejny ciekawy czas, do wejścia w który zaprasza nas Pan Bóg w swojej Świętej Opatrzności. My znamy czas, który już się dopełnił oraz czas aktualnie przeżywany. Pan Bóg natomiast zna także możliwości człowieka w czasie, który dopiero nadchodzi. Jednak to właśnie człowiek, poprzez swoje swobodne decyzje, będzie kształtował treści, jakimi napełni ten nowy czas, dzień po dniu. Ludzie wiary wchodzą w nowy czas, rozumnie i z pełną wolnością rozpoznając myśli i zaproszenie Boga oraz podejmując w Duchu Świętym współpracę z łaską Bożą. Ludzie małej wiary oraz niewierzący próbują po swojemu, w kategoriach jedynie doczesnych, rozpoznawać możliwości oraz potrzebę ludzkiego działania. Stąd – bez uwzględnienia zamysłu Bożego oraz mocy Bożej – kształtują oblicze świata czysto po ludzku. Tak im się przynajmniej wydaje. Papież Franciszek zwrócił na to uwagę w jednej ze swoich homilii, przypominając, że ci, którzy nie współpracują świadomie z Panem Bogiem, otwierają się, niestety, na działanie szatana, który natychmiast rozpoznaje i chętnie wykorzystuje w człowieku braki łaski Bożej. Tak wiele zależy więc od ludzkich wyborów i od ludzkich działań.

Dopełnił się czas łaski – Rok Wiary. Zaczął się on dnia 11 października 2012 roku, gdy papież Benedykt XVI wezwał cały Kościół Święty, wszystkich chrześcijan a szczególnie katolików, aby przekroczyli *Porta Fidei*, wchodząc odważnie, świadomie i z radością serca w przestrzeń wiary Kościoła świętego, wiary wspólnot parafialnych, wiary rodzin, ale przede wszystkim wiary osobistej. W ten sposób postawił nam wszystkim pytanie najbardziej zasadnicze, na które ciągle sobie odpowiadamy.

Jest to bowiem pytanie o nasze osobiste uwierzenie w Boga, a także o uwierzenie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Jest to pytanie o poddanie całego swojego życia Synowi Bożemu Jezusowi Chrystusowi, co się dokonuje we współpracy z Duchem Świętym. W rzeczywistości jest to więc pytanie o najważniejszy program życia każdego z nas.

To zmaganie naszego pokolenia o prawdę o Bogu i o człowieku, o prawdę o celu i o sensie człowieczego istnienia, świat wyraźnie zauważył w czasie pontyfikatu Błogosławionego Papieża Jana Pawła II. To on stanął i powiedział: „Nie lękajcie się. Otwórzcie Chrystusowi drzwi /.../”. To on sprawił, że spotkaliśmy się na nowo w Kościele jako wielkiej Rodzinie Wiary. Pozwolił nam poczuć, kim jesteśmy, ilu nas jest i jak wielkie są nie tylko nasze zadania ale także nasze możliwości w Bogu. Wypełnił swoją wiarą, swoją nadzieją i swoją miłością czas, który jemu – Janowi Pawłowi II – Bóg zawierzył. Teraz przygotowujemy się do jego kanonizacji, która dokona się w Rzymie 27 kwietnia 2014 r., wraz z kanonizacją Papieża Jana XXIII.

A gdy Jan Paweł II odszedł do domu Ojca, stanął przed nami Papież Benedykt XVI i jeszcze raz wskazał na osobę Jezusa z Nazaretu. On jest siłą. On jest początkiem i końcem. Tylko w Nim jest pełnia zbawienia i tylko w Nim jest życie. Tylko w Nim jest siła. Jedynie osobiste przyjęcie Jezusa do swojego życia może człowiekowi dać prawdziwą moc wewnętrzną oraz radość udziału w dobrych i trwałych dziełach. Benedykt XVI przypomniał nam, że Bóg jest Miłością – *Deus Caritas est*. Przypomniał, że tak naprawdę to jest ciągle droga nadziei. *Spe salvi* – nadzieją jesteśmy umocnieni. Czekaliśmy na słowo o wierze. Listem *Porta Fidei* weszliśmy w Rok Wiary. Było to w 50. rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II i w 20. rocznicę ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego – nauki Bożej na dzisiejszy czas. W trwającym Roku Wiary Benedykt XVI ogłosił nam, że wycofuje się z życia publicznego do życia ukrytego, na sposób mnicha. Decyzją Świętej Bożej Opatrzno-

ści prowadzi nas teraz Papież Franciszek, który – dopełniając dokument przygotowany przez Benedykta XVI – ogłosił encyklikę *Lumen fidei* – blask wiary. Papież Franciszek pokazuje nam nieustannie, że w naszej więzi z Jezusem Chrystusem chodzi o mnie i o ciebie, o życie moje i twoje, o konkrety codziennego życia, o normalność chrześcijańskiego świadectwa i normalność chrześcijańskiego czynu. To są też praktyczne znaki osobistego poddania Jezusowi Chrystusowi całego własnego życia.

Właśnie poprzez nas – ludzi wiary – królestwo Boże może stawać się rzeczywistością tego świata. Królowanie Jezusa Chrystusa to nie jest więc sprawa, która się dokona dopiero kiedyś, w przyszłości, gdy On przyjdzie powtórnie jako Mesjasz i gdy wszyscy Go rozpoznają. Ono teraz już jest zasiewane przez nas. Ty także nie czekaj na jutro, na następny rok, na czas za 5, za 10 lat. To chodzi już o dziś. O ten czas i o to miejsce. Tu chodzi o twoją rodzinę. Aby w twojej rodzinie osoba Jezusa Chrystusa była w centrum. By sprawy małżeńskie i rodzinne po Bożemu były przeżywane, nazywane i rozwiązywane. To chodzi o twoją wspólnotę, o wspólnotę miejscowości, osiedla, wioski, sołectwa, miasta. O wspólnotę parafii. Tam się nie stanie nic do końca, jeśli ty też tej wspólnoty nie będziesz budować aktywnie. Gdyby tak stanęli razem wszyscy, którzy przez chrzest święty są złączeni z Jezusem Chrystusem, którzy mówią *wierzę*, wszystkie rodziny chrześcijańskie, wszyscy uczniowie Jezusa Chrystusa na różnych urzędach administracyjnych, gospodarczych, politycznych, edukacyjnych, wychowawczych. To jest ten czas. Tu chodzi o dziś. Miłość Chrystusa przynagla nas. Nie lękajmy się wejść w ten czas.

Najbliższe tygodnie będą zdominowane przez przygotowania do kanonizacji Jana Pawła II. Parafie będą powracały do nauczania Jana Pawła II, do tego co mówił o osobistym zaufaniu Chrystusowi, co mówił do młodzieży, co mówił do małżonków i do rodzin, co mówił do kapłanów, co mówił o życiu

konsekrowanym, co mówił o nowej ewangelizacji jako o dziele, które musi być na nowo podjęte w naszym czasie i w tym świecie, co mówił o Eucharystii, o modlitwie, o uwielbieniu Boga, co mówił o Maryjnej duchowości i maryjnej nadziei. W sposób szczególny, co mówił o duchowym zmaganiu o Boży ład. Także, co mówił do chorych o zbawczym i wynagradzającym znaczeniu ich cierpienia. Zresztą – sam też bardzo cierpiał. Będziemy do tych tematów powracali w duszpasterstwie w naszych parafiach.

Nie bójmy się, jako ludzie wiary stanąć pośrodku naszego czasu, nie lękajmy się przywołać przykładu – a teraz też opieki z nieba – Jana Pawła II, wkrótce już świętego. Dla naszych rodzin, dla siebie, dla wspólnot, dla diecezji, dla Polski i dla świata. Nie lękajmy się o wierze naszej powiedzieć głośno i wyraźnie i wobec tych, co też wierzą, ale także wobec tych, co nie wierzą. Nie lękajmy się tego, czeka świat na słowo wiary i na czyny wiary. Nie lękajmy się patrzeć na świat dzisiejszy jako na świat czekający na Boga i chcący słuchać o Bogu. Nie lękajcie się być zwyczajną chrześcijańską rodziną, która szczerze poddaje się Chrystusowi, każdego dnia trwa w modlitwie, regularnie odnawia w sobie łaskę życia sakramentalnego, szczególnie przeżywa niedzielą eucharystię, podejmuje dni skupienia i rekolekcje, czuwając, by życie chrześcijańskie przynosiło konkretne owoce duchowe. To są zwyczajne przejawy zwyczajnego życia zwyczajnej katolickiej rodziny. Nie lękajcie się także być rodziną gorliwą, która do takiej zwyczajności dodaje jeszcze z własnej inicjatywy, z racji na miłość Boga, coś więcej – jakieś zaangażowanie ewangelizacyjne, modlitwne, liturgiczne, charytatywne, kulturowe, organizacyjne, itp. Jest wiele przestrzeni, które czekają na ludzi wielkiego ducha. Zachęcam jednak – nie bądźcie przeciętni. Nie pozwalajcie sobie na przeciętność. Poznajemy tę przeciętność w sobie po tym, że staramy się tak żyć, by nikt formalnie nie mógł nam nic zarzucić jako katolikom, ale jednocześnie nic nie wnosimy do

życia duchowego naszego pokolenia. To nie jest metoda życia uczniów Chrystusa.

Idźcie w codzienność tego roku. Czujcie się posłani na tę Ziemię nad Odrą i Bałtykiem, by ją napełniać nową nadzieją, nową siłą duchową i nowym czynem wiary. Maryja – Matka Kościoła, nasza szczególna Patronka i Opiekunka, Królowa Polski niech nas prowadzi po drogach ku swojemu Synowi Jezusowi Chrystusowi. W tajemnicy świętych obcowania niech wspiera nas wstawiennictwo Błogosławionego, a za chwilę Świętego Jana Pawła II. Zapewniam Was o mojej modlitwie i szczerze błogosławię.

Abp Andrzej

„BÓG MIŁOSIERNY NIECH NAM BŁOGOSŁAWI”

(Ps 67,2-3.5.8)

Od pierwszego dnia Nowego Roku modlimy się prosząc o Boże błogosławieństwo i opiekę świętej Bożej Rodzicielki. W pierwszy dzień Nowego Roku liturgia przypomina nam, jak bardzo ważne jest Boże błogosławieństwo w życiu każdego człowieka i całego świata: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6,24-26).

Każdy Nowy Rok przynosi ze sobą obawy i nadzieje. Co ten Nowy Rok przyniesie, pozostaje wielką tajemnicą dla świata, kraju, rodziny oraz życia osobistego. Doczekaliśmy kolejnego roku naszego życia, w którym dokonujemy pewnego rachunku sumienia. Podejmując refleksję odpowiadamy sobie szczerze, czy każdego dnia spędzam czas na modlitwie, czy w moim sercu, w moim domu moja codzienność jest przeżywana zgodnie z wolą Bożą?

Jako ludzie wierzący rozpoczynamy Nowy Rok w imię Boże, witamy go z nową nadzieją, wiarą i miłością. Noworoczna liturgia wskazuje jak Jezus i Maryja nieustannie pomagają nam w przeżywaniu kolejnych dni. To Ona u progu Nowego Roku uczy nas pokornego zaufania i zawierzenia Bogu, który jest Miłosierny.

Oddajmy się więc w opiekę Maryi, Bożej Rodzicielki, przez Jej wstawiennictwo zawierzymy Bogu nasze troski, nadzieje, smutki i radości, prosimy Ją, by wyprosiła łaskę jedności i pokoju dla naszych rodzin i całej rodziny ludzkiej. Początek roku to szczególny czas, by podziękować Bogu za wszelkie dobro minionego roku, to duchowe i to materialne, jakiego doświadczyliśmy w ojczyźnie, parafii, naszych rodzinach. Zaufaliśmy Bogu i sobie, zatem te 365 dni przeżywajmy umacniając naszą osobistą wiarę w Syna Bożego Jezusa Chrystusa, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6). Wszystkim Babciom i Dziadkom życzymy dobrego zdrowia, Bożego błogosławieństwa i pomocy z wnucząt.

Ks. Tomasz Ceniuch i Elżbieta Palczak

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY 2013 ROKU „ZAGROŻENIA RODZINY PŁYNAĆE Z IDEOLOGII GENDER”

Umiłowani w Chrystusie Panu! Siostry i Bracia!

Każdego roku w Oktavie Narodzenia Pańskiego przeżywamy Niedzielę Świętej Rodziny. Kierujemy myśl ku naszym rodzinom i podejmujemy refleksję na temat sytuacji współczesnej rodziny. Dzisiejsza Ewangelia ukazuje jak Rodzina z Nazaretu w trudnych sytuacjach starała się odczytać i wypełnić wolę Bożą. Taka postawa stawała się dla niej źródłem nowej siły.

Jest to dla nas ważna wskazówka, że także dzisiaj posłuszeństwo Bogu i Jego woli jest gwarantem szczęścia w rodzinie.

Bł. Jan Paweł II, do którego kanonizacji się przygotowujemy, przypomina, że prawda o małżeństwie jest „ponad wolą jednostek, kapryсами poszczególnych małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych”. Prawdy tej należy szukać u Boga, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (GS 48; HV 8). To Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, czyniąc ich niezastąpionym dla siebie darem. Rodzinę oparł na fundamencie małżeństwa złączonego na całe życie miłością nierozzerwalną i wyłączną. Postanowił, że taka właśnie rodzina będzie właściwym środowiskiem rozwoju dzieci, którym przekaże życie oraz zapewni rozwój materialny i duchowy.

Chrześcijańska wizja objawia najgłębszy, wewnętrzny sens małżeństwa i rodziny. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do *rozkładu rodzin i do klęski człowieka* (bł. Jan Paweł II). Jak pokazuje historia ludzkości, lekceważenie Stwórcy jest zawsze niebezpieczne i zagraża szczęśliwej przyszłości człowieka i świata. Nieliczenie się z wolą Boga w rodzinie prowadzi do osłabienia więzi jej członków, do powstawania przeróżnych patologii w domach, do plagi rozwodów, do tak zwanych „luźnych” czy „wolnych” związków praktykowanych już od młodości, często za zgodą czy przy milczącej akceptacji rodziców. Powoduje też brak otwarcia się małżonków na dar życia, czego owocem są negatywne demograficzne skutki. Z niepokojem obserwujemy coraz większe przyzwolenie społeczne na te zjawiska.

Zrozumiałe jest zatem, że muszą budzić nasz najwyższy niepokój również próby zmiany pojęcia małżeństwa i rodziny narzucane współcześnie, zwłaszcza przez zwolenników ideologii gender (czyt. *dżender*) i nagłaśniane przez media. Wobec nasilających się ataków skierowanych na różne obszary życia rodzinnego i społecznego czujemy się przynaglenni, by z jednej strony stanowczo i jednoznacznie wypowiedzieć się w obronie małżeństwa i rodziny, fundamentalnych wartości, które je

chronią, a z drugiej przestrzec przed zagrożeniami płynącymi z propagowania ich nowej wizji.

Spotykamy się z różnymi postawami wobec działań podejmowanych przez zwolenników ideologii gender. Zdecydowana większość nie wie, czym jest ta ideologia, nie wyczuwa więc żadnego niebezpieczeństwa. Wąskie grono osób – zwłaszcza nauczycieli, rodziców i wychowawców, w tym także katechetów i duszpasterzy – próbuje poszukiwać konstruktywnych sposobów jej przeciwdziałania. Są wreszcie i tacy, którzy widząc absurdalność tej ideologii uważają, że Polacy sami odrzucą proponowane im utopijne wizje. Tymczasem ideologia gender bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzana jest w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych. Przekaz medialny tych treści skupia się głównie na promowaniu równości i przeciwdziałaniu przemocy, przy jednoczesnym pomijaniu niebezpiecznych dalekosiężnych skutków tej ideologii.

1. Czym jest ideologia gender i dlaczego jest ona tak groźna?

Ideologia gender stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez coraz bardziej radykalizujące się ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną zapoczątkowaną w 1968 r. Gender promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i tradycyjnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że biologiczna płeć ma charakter jedynie kulturowy, że z biegiem czasu można ją sobie wybrać, a tradycyjna rodzina jest przeżytkiem i obciążeniem społecznym. Według gender, homoseksualizm jest wrodzony, zaś geje i lesbijki mają prawo do zakładania związków będących podstawą nowego typu rodziny, a nawet do adopcji i wychowywania dzieci. Promotorzy tej ideologii przekonują, że każdy człowiek ma tzw. prawa reprodukcyjne, w tym prawo do zmiany płci, do in vitro, antykoncepcji, a nawet aborcji.

Gender w swojej najbardziej radykalnej formie traktuje płć biologiczną jako rodzaj przemocy natury wobec człowieka. Według niej, „człowiek zostaje uwikłany w płć”, z której powinien się wyzwolić. Negując płć biologiczną, człowiek zyskuje „prawdziwą, niczym nieskrępowaną wolność” i może wybierać tzw. płć kulturową, która uwidacznia się wyłącznie w zewnętrznych zachowaniach. Człowiek ma ponadto prawo do spontanicznej zmiany dokonanych już w tym zakresie wyborów w obrębie pięciu płci, do których zalicza się: gej, lesbijka, osoba biseksualna, transseksualna i heteroseksualna.

Niebezpieczeństwo ideologii gender wynika w gruncie rzeczy z głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek, pozbawiony stałej tożsamości płciowej, gubi bowiem sens swego istnienia, nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim w jego rozwoju osobowym, rodzinnym i społecznym, także zadań dotyczących prokreacji.

2. W jakie obszary wprowadzana jest ideologia gender?

Ideologia gender jest wprowadzana do Polski na różnych płaszczyznach życia społecznego. Dokonuje się to najpierw poprzez prawodawstwo. Tworzone są dokumenty pozornie służące ochronie, bezpieczeństwu i dobru obywateli, które zawierają elementy mocno destrukcyjne. Przykładem jest *Konwencja Rady Europy przeciwko przemocy wobec kobiet*, która, choć poświęcona istotnemu problemowi przemocy wobec kobiet, promuje jednak tzw. „niestereotypowe role seksualne” oraz głęboko ingeruje w system wychowawczy nakładając obowiązek edukacji i promowania, m.in. homoseksualizmu i transseksualizmu. W ostatnim półroczu powstał nawet projekt tzw. ustawy „równościowej”, poszerzającej katalog zakazu dyskryminacji, m.in. ze względu na „tożsamość i ekspresję płciową”. Przyjęcie projektu ogranicza w konsekwencji wolność słowa i możliwość wyrażania poglądów religijnych. Ktokolwiek w przyszłości ośmieli się skrytykować propagandę homosek-

sualną będzie narażony na konsekwencje karne. Stanowi to zagrożenie także dla funkcjonowania mediów katolickich oraz zakłada właściwie konieczność wprowadzenia autocenzury.

W kwietniu 2013 r. zostały opublikowane standardy *Światowej Organizacji Zdrowia* (WHO) w odniesieniu do edukacji seksualnej, prowadzące do głębokiej deprawacji dzieci i młodzieży. Promują one m.in. masturbację dzieci w wieku przedszkolnym oraz odkrywanie przez nie radości i przyjemności, jakie płyną z dotykania zarówno własnego ciała, jak i ciała rówieśników. Elementy tych tzw. standardów są aktualnie wdrażane – powtórzmy: najczęściej bez wiedzy i zgody rodziców – np. w projekcie *Równościowe przedszkole*, współfinansowanym przez Unię Europejską. Autorki „Równościowego przedszkola” proponują między innymi, by w ramach zabawy chłopcy przebierali się za dziewczynki, dziewczynki za chłopców, a reszta dzieci zgadywała, kim są i tłumaczyła, dlaczego tak uważa. Projekt ten zawiera wiele innych podobnych kontrowersyjnych propozycji.

Takie standardy promowane są także w ramach szkoleń, warsztatów dla nauczycieli i wychowawców, czy projektów realizowanych w szkołach, placówkach wychowawczych i na uczelniach. Na wielu uniwersytetach w Polsce niemal nagle powstały kierunki studiów na temat gender (*gender studies*, czyt. *dżender stadis*). Kształci się na nich nowych propagatorów tej ideologii i głosi, że rodzina jest już przeżytkiem i nie ma znaczenia, czy dziecko jest wychowywane przez gejów czy lesbijki, bo jest w takich strukturach równie szczęśliwe, rozwijając się tak samo dobrze, jak dziecko wychowywane w tradycyjnej rodzinie. Przemilcza się natomiast badania, których wyniki wskazują na negatywne czy wręcz tragiczne skutki w życiu osób wzrastających w tego typu środowiskach: na tendencje samobójcze, zaburzenia w poczuciu tożsamości, depresje, wykorzystywanie seksualne czy molestowanie.

Gender sięga również obszaru kultury. Zgodnie z założeniami jej ideologów, w treści filmów, popularnych seriali, sztuk

teatralnych, programów telewizyjnych, czy wystaw, są włączone – przy wykorzystaniu najnowszych technik manipulacyjnych – postacie i obrazy służące zmianie świadomości społecznej w kierunku przyjęcia ideologii gender.

Na polu medycyny mamy do czynienia z działaniami promującymi prawo do aborcji, antykoncepcji, zapłodnienia *in vitro*, chirurgicznej i hormonalnej zmiany płci, a także stopniowego

wprowadzania „prawa” do eutanazji oraz do eugeniki, czyli możliwości eliminowania osób chorych, słabych, upośledzonych, które – zdaniem ideologów gender – są „niepełnowartościowe”. Wynika z tego, że człowiek w ogóle się już nie liczy, a ukrytym motywem są ostatecznie korzyści ekonomiczne.

Bardzo sprytnie pomija się fakt, że celem edukacji genderowej jest w gruncie rzeczy seksualizacja dzieci i młodzieży. Rozbudzanie seksualne już od najmłodszych lat prowadzi jednak do uzależnień w sferze seksualnej, a w późniejszym okresie życia do zniewolenia człowieka. Kultura „użycia” drugiej osoby dla zaspokojenia własnych potrzeb prowadzi przecież do degradacji człowieka, małżeństwa, rodziny i w konsekwencji życia społecznego. W następstwie takiego wychowania, realizowanego przez młodzieżowych edukatorów seksualnych, młody człowiek staje się stałym klientem koncernów farmaceutycznych, erotycznych, pornograficznych, pedofilskich i aborcyjnych. Poza tym zniewolenie seksualne często łączy się z innymi uzależnieniami (alkoholizm, narkomania, hazard) oraz z krzywdą wyrządzaną samemu sobie i innym (pedofilia, gwałty, przemoc seksualna). Taka edukacja to nic innego jak demontaż rodziny. Deprawacyjna działalność edukatorów seksualnych oparta o manipulacje jest możliwa, ponieważ większość rodziców, wy-



chowawców, nauczycieli nie słyszała o działalności tego typu grup albo też nie widziała stosowanych przez nich materiałów edukacyjnych.

3. Co robić wobec ideologii gender?

Wobec ideologii gender niezwykle ważnym zadaniem jest uświadamianie zagrożeń, które z niej płyną oraz przypominanie podstawowych i niezbywalnych praw rodziny, przyjętych m.in. 30 lat temu przez Stolicę Apostolską w *Karcie Praw Rodziny*. Konieczne jest podjęcie działań, które przywrócą małżeństwu i rodzinie należne im miejsce, pozwolą rodzicom egzekwować ich prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami i wartościami, zapewnią dzieciom możliwość integralnego rozwoju w domu i w szkole oraz pozwolą przedstawicielom nauki na przeprowadzanie i ogłaszanie wyników rzetelnych badań, pozbawionych presji ideologicznej.

Kościół stojący na straży dobra każdego człowieka ma nie tylko prawo, ale i obowiązek upominać się o naturalne Prawa Boże w życiu społecznym. Nie może więc milczeć wobec prób wprowadzania ideologii niszczącej antropologię chrześcijańską i zastępowania jej głęboko destrukcyjnymi utopiami, które niszczą nie tylko pojedynczego człowieka, ale i całe społeczeństwo. Nie mogą też pozostawać tu bezczynni chrześcijanie zaangażowani w politykę.

Zwracamy się zatem z gorącym apelem do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych, aby odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy o małżeństwie i rodzinie. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest dzisiaj edukacja środowisk wychowawczych. Trzeba koniecznie uświadamiać rodzicom, nauczycielom, osobom odpowiedzialnym za kształt polskiej szkoły, jak wielkie zagrożenie idzie wraz z ideologią gender. Trzeba to czynić tym bardziej, że niejednokrotnie nie mówi się rodzicom wprost o tym, że ta ideologia jest wprowadzana do danej placówki oświatowej, a związane z nią treści „ubiera się” w pozornie niegroźne i interesujące metody i formy, np. zabawy.

Apelujemy także do instytucji odpowiadających za polską edukację, aby nie ulegały naciskom nielicznych, choć bardzo głośnych środowisk dysponujących niemałymi środkami finansowymi, które w imię nowoczesnego wychowania dokonują eksperymentów na dzieciach i młodzieży. Wzywamy instytucje oświatowe, aby zaangażowały się w promowanie integralnej wizji człowieka.

Wszystkich wierzących prosimy o żarliwą modlitwę w intencji małżeństw, rodzin oraz wychowywanych w nich dzieci. Prośmy Ducha Świętego, aby udzielał nam nieustannie światła rozumienia i dostrzegania niebezpieczeństw oraz zagrożeń, przed jakimi staje dziś rodzina. Módlmy się także o odwagę bycia ludźmi wiary i odważnymi obrońcami Prawdy. Niech w podejmowaniu tego trudu wzorem do naśladowania oraz pomocą duchową będzie Święta Rodzina z Nazaretu, w której wychowywał się Syn Boży – Jezus Chrystus.

W tym duchu udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

6 stycznia Kościół obchodzi uroczystość Objawienia Pańskiego, w tradycji znaną jako Trzech Króli. W liturgii uroczystość ta wiąże się nierozzerwalnie z Bożym Narodzeniem. Ewangelia św. Mateusza mówi o Mędrcach ze Wschodu, którzy idąc za gwiazdą przybyli do Jerozolimy i Betlejem szukając nowo narodzonego króla żydowskiego: „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”.

Mędrcy, którzy przybyli do Jezusa złożyli dary: złoto – symbol godności królewskiej, kadzidło – godności kapłańskiej, mir-

rę – symbol wypełnienia proroctw mesjańskich oraz zapowiedź śmierci Zbawiciela. Jednocześnie był to wyraz wiary w Chrystusa prawdziwego człowieka (mirra), prawdziwego Boga (kadzidło) oraz Króla (złoto).

W uroczystość Objawienia Pańskiego w kościołach święci się kadzidło, kredeę, a także złoto. Poświęconą kredą kreśli się nad drzwiami inicjały imion Kacpra, Melchiora i Baltazara, dodając do nich oznaczenie bieżącego roku z krzyżykiem. Oznacza to, że mieszkańcy domu, podobnie jak Mędrcy ze Wschodu, uznali, że są wyznawcami Jezusa Chrystusa, że kochają Jezusa. „Jezus jest Królem tego domu” lub też „Chrystus błogosławi temu domowi”. Oświadcza się też w ten sposób przychodzącym, że w tym domu można szukać Chrystusa, bo ci, którzy w nim mieszkają, znaleźli Go i uznali za swego Pana.

Mędrcy dla poszukiwania Mesjasza otrzymali od Boga znak. Była nim gwiazda. Bardzo wiele św. Mateusz pisze o gwiazdzie, która prowadziła Mędrców do Betlejem. Pojawia się ona przed ich oczyma na Wschodzie. Idzie ona przed nimi w czasie drogi. Znika im na chwilę z oczu. Znowu się pojawia i prowadzi ich w końcu do Betlejem. Budzi w nich ogromną radość zatrzymując się nad miejscem, gdzie było Dziecię. „O, gwiazdo betlejemaska, zaświeć na niebie mym” – to nasza stara pieśń. Życie nasze jest drogą do Jezusa za Mędrkami ze Wschodu. Oni szli jako pierwsi. Upadli przed Bogiem, „i inną drogą wró-

cili do krainy swojej”. To dla nas wszystkich znak.

Uroczystość Objawienia Pańskiego uczy więc, że chrześcijanie, podobnie jak mędrcy, którzy powrócili do domu inną drogą (Mt 2,12), winni po spotkaniu Zbawiciela rozpocząć nowe życie; doświadczyw-



szy Jego miłującej obecności w sposób mądry objawiać ją światu. Jak mędrcy winni składać duchowe dary: złota swej ludzkiej wolności (Ga 5,13-24), kadzidła codziennej modlitwy (1 Tes 5,17) oraz mirry – czyli trudu bycia na co dzień dla Boga (Rz 12,1-2). Na tej drodze towarzyszy wszystkim poszukującym Słowo Boże, porównywane przez Ojców Kościoła do blasku gwiazdy prowadzącej do poznania prawdy (2 Tm 14-17).

*Fragmety artykułów ze stron: www.ekai.pl, www.niedziela.pl,
www.poznan.biblista.pl*

NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

II Niedziela po Narodzeniu Pańskim – J 1,1-18 (5 stycznia 2014 r.)

„Na początku było Słowo” – tzn. na początku wszystkiego był Bóg, który wypowiedział się przez Jezusa. Niewidzialnego Boga tak łatwo odgadnąć na początku życia, kiedy się w niego wierzy z prostotą dziecka. To Słowo, Syn Boga, stał się Człowiekiem – przyszedł na świat, abyśmy stali się dziećmi Boga w Nim i przez Niego. Chrześcijanin zrodzony przez Boga jest Jego dzieckiem w rzeczywistym znaczeniu i powinien stawać się być podobny do swego Ojca w Niebie. Świadomość dziecięstwa Bożego pozwala nam ze spokojem ducha stawać w obliczu nawet najbardziej bolesnych wydarzeń. Nasze życie staje się zawierzeniem dzieci całkowicie ufających w dobroć Ojca.

Niedziela Chrztu Pańskiego – Mt 3,13-17 (12 stycznia 2014 r.)

Dzisiejsze Święto jest epifanią, to znaczy objawieniem Bóstwa Jezusa, szczególnie uroczystym ze względu na bezpośrednią interwencję z Nieba. Wszystkie teksty ukazują Pana

Jezusa jako napełnionego, „namaszczonego” Duchem Świętym. Podobnie dzieje się z chrześcijaninem: przez chrzest św. rodzi się on do życia w Chrystusie, a przez moc Ducha Świętego zostaje usprawiedliwiony i odnowiony w całej swojej istocie oraz ukształtowany na dziecko Boże.

Chrystus przyjmując chrzest od Jana wykazał, a zarazem urzeczywistnił solidarność z grzesznym człowiekiem, solidarność wyzwalającą ludzi od grzechu. Tak o tym mówi św. Augustyn: „Pan zechciał się ochrzcić, by swą pokorą potwierdzić to, co było dla nas konieczne”. Pan Jezus stanął i ciągle staje pomiędzy nami jako jeden z nas, biorąc na siebie całe nasze człowieczeństwo, z jego głodem, pragnieniami, cierpieniem i śmiercią. Bóg jest z tobą w każdej sytuacji życiowej, jest wierny i nigdy cię nie opuści.

II Niedziela Zwykła – J 1,29-34

(19 stycznia 2014 r.)

Św. Jan Chrzciiciel zapowiada chrzest inny niż zanurzenie w Jordanie. Zapowiada sakrament chrztu św. Być ochrzczonym to być tym, przez którego Pan Jezus chce przyjść na świat. Pan Jezus przedstawiony przez Ojca podczas chrztu w Jordanie jako Jego umiłowany Syn, w dzisiejszej Ewangelii jest ukazany jako niewinny Baranek, który będzie ofiarowany za grzechy. „Jest nazwany Barankiem Bożym, ponieważ Bóg Ojciec przyjął śmierć Chrystusa dla naszego zbawienia, wydając Go za nas na śmierć. Baranek miał być bez żadnej skazy, Chrystus zaś dźwiga grzech całego świata, uwalniając zagrożony świat od gniewu Boga. Dlatego mówi się: Oto Ten, który gładzi grzech świata” (Teofilakt).

Św. Jan Chrzciiciel zapowiadał przyjście Mesjasza i był tym, który powiedział: „**Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym**”. Czyż nie jest to najlepsze świadectwo, jakie możemy dać współczesnemu światu i właściwa odpowiedź

na wszystkie współczesne pytania? Jan głosi bezwzględne pierwszeństwo Chrystusa i Jego misji.

III Niedziela Zwykła – Mt 4,12-23 (26 stycznia 2014 r.)

Ewangelia zawiera dobrą „wiadomość”, więcej – cała jest RADOSNĄ NOWINĄ o zbawieniu. Możemy się o tym przekonać, gdy otworzymy się na działanie Boga, gdy przyjmimy Jego słowo i pozwolimy Mu działać w nas, gdy swoim życiem damy o Nim świadectwo.

Pan Jezus domaga się nawrócenia, żąda przemiany, bo każdego z nas pragnie uczynić pełnym, dobrym i Bożym człowiekiem. Ten, kto idzie za Panem Jezusem, musi zostawić „wszystko”, tak jak Apostołowie z dzisiejszej Ewangelii. Najtrudniej być posłusznym, aby we wszystkim, co nas spotyka, odczytywać znaki woli Bożej, być zasłuchanym w wolę Bożą, przyjmując ją z pokorą i oddać się Bogu całkowicie.

Jak bardzo pobudzająca do życia, do zerwania się na równe nogi jest świadomość, że Bóg czegoś od nas pragnie, że nas do czegoś wzywa, że nas potrzebuje! Bóg powołuje w życiu nie tylko raz; On ponawia swoje wezwanie każdego dnia. Teraz nie chodzi tylko o to, by iść za Panem Jezusem, lecz by się stać, naśladując Go – „rybakami ludzi”, czyli tymi, którzy w zwykłych okolicznościach codziennego życia, będą głosić Dobrą Nowinę nie tylko ludziom związanym z Kościołem, ale będą docierać do tych, którzy są „poza” Kościołem.

Katarzyna OV

WIERZĘ W SYNA BOŻEGO

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Moi Kochani! Oto Pan dał nam rozpocząć kolejny rok naszego życia! Niech Jego imię będzie przez nas błogosławione

na wieki! Mimo zimowej scenerii, która trochę może nas przytłaczać, chcemy w ten nowy rok wejść z wielkim optymizmem i ufnością, że Bóg cały czas jest z nami. Dlatego też 1 stycznia, na sam początek nowego roku, obchodzimy uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, aby patrzeć na przykład Tej, która dała nam najwspanialszy dar – Jezusa Chrystusa i która uczy nas, jak kochać Boga i ludzi. Nowonarodzony Jezus wyciąga swoje małe rączki, abyśmy wzięli Jego do siebie, przyjęli do naszych serc, rodzin i domów na zawsze.

W naszych rozważaniach nad bóstwem Pana Jezusa chcemy zająć się jednym z prądów, który na przełomie III/IV wieku spowodował bardzo wiele zamętu w głowach i sercach wielu ludzi. Arianizm, bo o nim mowa, stał się jedną z najbardziej znanych, a co za tym idzie, także trudnych do przewyciężenia herezji, które negowały bóstwo Chrystusa. Nazwa pochodzi od imienia kapłana aleksandryjskiego Ariusza (ok. 250-336 r.), który przede wszystkim odrzucił doktrynę o Trójcy Świętej negując równość wszystkich trzech Osób Boskich. Z tego też twierdzenia wynikało, iż Chrystus nie był Bogiem z samej natury, lecz tylko pierwszym spośród stworzeń. Według Ariusza Syn Boży stał poniżej Ojca i został przez Niego stworzony ex nihilo (z niczego). Urodził się jako człowiek i dopiero dzięki walorom religijnym i moralnym Ojciec dokonał swoistej Jego „adopcji”, dzięki czemu możemy mówić o Jezusie jako „synu” Bożym. W ten sposób Jezus miał stanowić kogoś pośredniczącego między Bogiem a ludźmi, doskonalszego od ludzi ale nie posiadającego jakiegokolwiek bóstwa na kształt bóstwa Boga Ojca. Te poglądy Ariusza, choć z jednej strony wprowadziły bardzo duży niepokój w pierwotnym Kościele, przyczyniły się też do wzmożonych dyskusji nad boskością Chrystusa i skonkretyzowania pewnych pojęć. Ostatecznie poglądy Ariusza zostały potępione najpierw przez Synod w Aleksandrii w 319 r., a następnie przez Sobór w Konstantynopolu (dzisiejszy Stambuł) w 381 r.

Kochani Moi! Dzisiaj także wiele osób pragnie zanegować podstawowe prawdy naszej wiary dotyczące właśnie bóstwa naszego Pana Jezusa Chrystusa. Pomijając już fakt, iż do naszych czasów zachowali się nieliczni zwolennicy Ariusza zwani arianami, dostrzegamy coraz większą grupę ludzi, którzy totalnie nic nie robią sobie z imienia Jezus, nie widząc w Nim nikogo szczególnego dla ich życia. To bardzo smutne, ale niestety prawdziwe. Pan Jezus nieustannie przechodzi przez nasze miasta, ulice, pragnie wejść do naszych mieszkań, ale my stawiamy Mu często bariery. Potrzeba nam, Kochani, błagania, gorliwego błagania o umiejętność otwarcia naszego serca na Boga. Potrzeba błagania zwłaszcza za nasze siostry i braci, którzy pobłądzili, dali się zwieść pysze tego świata i różnym uciechom życia. Może wśród nich są także członkowie naszych rodzin i środowisk? Niech z naszych serc płynie do Boga wołanie za nich, którzy duchowo umierają, a za których my także jesteśmy odpowiedzialni.

Niedawno przeżywaliśmy święta Bożego Narodzenia – tajemnicę przyjścia Syna Bożego na ziemię. On przyszedł, aby zbawić każdego człowieka bez żadnego wyjątku, aby zamieszkać między nami i przebywać z nami na zawsze. Tak bardzo pragnie być z nami, tak bardzo staje się nam bliski. Trwajmy w gorliwości przy Nim. Nieustannie składajmy Mu hołd płynący z naszych serc i ust. On słyszy nasze wołania i nie pozostaje na nie głuchy. Do nas należy, aby ufać, że Pan jest i słyszy, a On zajmie się resztą. Na czas coraz głębszego odkrywania Boga w Twoim i moim życiu z całego serca Wam i Waszym Rodzinom błogosławię, życząc jednocześnie wielu łask Bożych, opieki Maryi, darów Duch Świętego i przyłgnięcia do Chrystusa.

Ks. Łukasz Śniady

PRZYKAZANIA BOŻE

NIE KRADNIJ, NIE PORZĄDAJ ŻADNEJ RZECZY, KTÓRA JEGO JEST

Witam Was serdecznie w Chrystusie:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”

Podejmując rozważania nad Dziesięcioma Przykazaniem Bożymi w tym liście spróbujmy zastanowić się nad siódmym i dziesiątym przykazaniem. Siódme i dziesiąte przykazanie stoi na straży własności. Przez własność rozumiemy wszystko, co posiada jakąkolwiek wartość, czyli wszystko, co można kupić, sprzedać, wymienić i pożyczyć. Własnością jest dom z całym wyposażeniem, pole i wszystko, co na nim rośnie, zwierzęta, narzędzia pracy i inne rzeczy, którymi posługujemy się w codziennym życiu. Rozróżniamy własność prywatną, własność wspólną (rodzinną, klubową), własność publiczną (społeczną) i własność państwową. Każdy człowiek, każda rodzina ma prawo do posiadania własności, ona bowiem jest podstawą życia i rozwoju. Zarządzanie własnością winno być sprawiedliwe, podyktowane przykazaniem miłości bliźniego. Zarządzanie nieuczciwe, egoistyczne powoduje niezadowolenie wśród społeczeństwa, które może doprowadzić do strajków czy innych tragicznych następstw społecznych.

Grzechy przeciwko siódmemu i dziewiątemu przykazaniu

Przeciwko tym dwóm przykazaniom grzeszy ten, kto potajemnie przywłaszcza sobie cudzą własność, czyli kradnie. Kradzież przy użyciu siły jest rabunkiem i tym samym jest ciężkim grzechem. Grzeszy przeciw siódmemu przykazaniu, kto rzeczy pożyczonej nie chce oddać, kto rzecz znalezioną nie chce wręczyć właścicielowi (o ile jest znany). Grzeszy również ten, kto niszczy własność społeczną – dewastuje mienie dobra społecznego, wspólnotowego i prywatnego. Niszczenie cudzej własności jest ohydny wandalizmem. Innym grzechem przeciwko siódmemu przykazaniu jest oszustwo, czyli okłamywanie co do wartości i jakości towaru. Oszustwo spotyka się często

w handlu, przedsiębiorstwach i innych instytucjach. Przeciw siódmemu przykazaniu grzeszy ten, kto wzbogaca się cudzym kosztem, kto przyjmuje łapówki, kto uszczupla pensje robotnikom, kto niesolidnie pracuje. Grzechem są wszelkiego rodzaju gry hazardowe, które często powodują ruinę rodziny. Grzeszy przeciw temu przykazaniu również ten, kto bez pozwolenia używa cudzych narzędzi do własnych prac, kto pobiera wysokie procenty od pożyczki, kto niszczy dobytek np. podpalając domy, sklepy czy inne budynki gospodarcze... Grzechem jest też przywłaszczenie sobie własności intelektualnej tzw. plagiat, nielegalne ściąganie z internetu, sporządzanie nielegalnych kopii dysków, kaset i handel rzeczami podrobionymi.

Skłonność do kradzieży jest gorzkim owocem grzechu pierworodnego; ta skłonność zmniejsza się lub zwiększa w zależności od wychowania w rodzinie, w szkole, a także od systemu politycznego danego państwa. Rząd komunistyczny odzierał ludzi z uczciwości i prawdomówności, ponieważ był systemem powszechnego zakłamania i przez to ludzie praktykowali różne machlojki i kręactwa. W czasie komuny istniało powiedzenie: „Czy się stoi czy się leży, tysiąc złotych się należy”. Kradziono w PGR-ach, w budownictwie i innych przedsiębiorstwach. Owoce systemu komunistycznego trwają do dzisiaj; ludzie nadal kradną, o czym świadczą procesy sądowe dotyczące różnych kradzieży. Często słyszy się o wielkich aferach handlowych, które najczęściej są uniewinniane rzekomo z powodu braku materiału dowodowego, ze szkodą dla całego kraju.

Rachunek sumienia z siódmego i dziesiątego przykazania.

Proszę pamiętać, że przy rachunku sumienia jest wymagana bezwzględna szczerłość. **Rachunek sumienia nieszczerzy może uczynić spowiedź nieważną.** Robiąc rachunek sumienia postaraj się przypomnieć, jakie grzechy popełniłeś przeciwko tym dwóm przykazaniom. Zastanów się, czy przywłaszczyłeś sobie cudzą rzecz bez zgody właściciela; czy przywłaszczyłeś sobie owoce cudzej pracy (dotyczy to również dóbr kultury i nauki; czy oddałeś właścicielowi rzecz znalezioną (wiedząc, kto jest właścicielem tej rzeczy); czy kupowałeś lub sprzedawałeś rzeczy

skradzione, wiedząc o ich pochodzeniu; czy dawałeś się przekupić przez branie łapówek; czy oszukiwałeś bliźniego w handlu; czy pożądałeś cudzej własności; czy byłeś sprawiedliwy w wynagradzaniu pracowników; czy byłeś solidny w pracy; czy urządziłeś się cudzym kosztem; czy byłeś nieoszczędny dla siebie, a skąpy wobec potrzebujących; czy używałeś cudzych narzędzi dla własnych celów; czy wyrządzałeś szkody w gospodarstwie, podpalając dom, czy inne budynki, w których ginęli ludzie, zwierzęta i czy tą krzywdę naprawiłeś – bez naprawy krzywdy nie ma rozgrzeszenia; czy zabierałeś komuś bezcenny czas na plotki lub grę w karty, inne gry; czy grałeś w kasynach marnując ciężko zarobione pieniądze i doprowadzając siebie i rodzinę do ruiny; czy niszczyłeś własność społeczną?

Po dokładnym rachunku sumienia staraj się wzbudzić szczerzy żal za wszystkie popełnione grzechy, bo bez żalu spowiedź jest nieważna. Następnie uczynj mocne postanowienie poprawy, aby więcej do tych grzechów nie wracać. Po tak solidnym przygotowaniu się do spowiedzi, wyznaj szczerze wszystkie grzechy spowiednikowi. W życiu trzymaj się tej zasady: „Tęgo, co nie jest moje, nie ruszam”. Czyniąc tak będziesz człowiekiem uczciwym.

Kończąc, serdecznie Was wszystkim pozdrawiam, a na Nowy Rok życzę, byśmy odnaleźli czas dla Boga i siebie nawzajem, a pokój Jezusowy niech trwa w Waszych sercach.

Ks. Tadeusz Baniowski TChr

SZLAKIEM SANKTUARIÓW MARYJNYCH

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W SKRZATUSZU

W naszej Metropolii znajduje się urokliwe Sanktuarium Maryjne w Skrzatuszu, którego historia sięga początku XVII

wieku. W Sanktuarium tym czczona jest Pieta wykonana z lipowego drewna na początku XV wieku. Ciekawa jest historia tego wizerunku Matki Bożej. Została ona umieszczona jako wotum w drewnianym kościółku pw. Wniebowzięcia NMP w Mielęcinie k. Tuczna. I pewnie by tam jeszcze przebywała, gdyby nie Reformacja.

W 1575 r. protestanci sprofanowali wnętrze tego kościoła. Wśród zrabowanych przedmiotów znajdowały się wota oraz polichromowana Pieta, którą obciążono kamieniami i wrzucono do jeziora. Niewielka rzeźba wypłynęła jednak na powierzchnię wody. Obserwującemu zajście garncarzowi z Piły udało się uratować figurkę, która trafiła do domu jednej z mieszkanek Skrzatusza. Po jakimś czasie owa mieszkanka miała we śnie widzenie, w którym Matka Boża domagała się, żeby figura została przeniesiona do skrzatuskiego kościoła. Początkowo umieszczono ją w ołtarzu bocznym. Tak było do czasu, kiedy dwóch mieszkańców Piły, wędrujących nocą 14 listopada 1621 r. przez Skrzatusz, ujrzało ogromną jasność nad kościołem. Powiadomiony o tym ksiądz stwierdził, że jasność ta pochodziła od figury Matki Bożej. Biskup poznański Wojciech Tolibowski 15 listopada 1660 r. ogłosił figurę Matki Bożej za cudowną, zatwierdził cuda, konsekrował mensę ołtarza i ustanowił jezuitę ks. Jakuba Krueńskiego pierwszym proboszczem.

W 1680 r. skrzatuskie sanktuarium odwiedził król Jan III Sobieski, prosząc Matkę Bożą o zwycięstwo nad Turkami. Rezydującemu w Skrzatuszu staroście nowodworskiemu i wojewodzie poznańskiemu Wojciechowi Konstantemu Brezie polecił zbudować większy kościół. Zalecenie króla zostało zrealizowane w latach 1687-1694 pod kierunkiem architekta Borejszy jako wotum dziękczynne za zwycięstwo pod Wiedniem. Nowa barokowa świątynia była także osobistym podziękowaniem złożonym Matce Bożej przez dotąd bezpotomnego starostę za narodzenie dziecka. Dekretem wydanym na sejmie w Warszawie 20 września 1690 r. król Jan III Sobieski ustanowił głównym



świętem parafii w Skrzatuszu dzień Wniebowzięcia NMP. Biskup Poznania i Warszawy Jan Stanisław Witwicki 13 listopada 1697 r. kanonicznie uznał wizerunek Matki Bożej Skrzatuskiej za cudowny, a parafię podniósł do godności prepozytury. W 1701 r. biskup Hieronim Wierzbowski dokonał konsekracji kościoła. Figura Matki Bożej trzymającej na kolanach zdjętego z krzyża Syna została umieszczona w głównym ołtarzu i pozostaje w nim do dziś.

W 1965 r. powstał hymn Pani Skrzatuskiej, śpiewany od-tąd w czasie odsłaniania i zasłaniania figury. Ksiądz Biskup Ignacy Jeż ustanowił diecezjalny odpust Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu na pierwszą niedzielę września. Aktu koronacji cudownej figury dokonał 18 września 1988 r. prymas Polski kard. Józef Glemp w obecności około 100 tys. wiernych, którzy wspólnie z duchowieństwem dziękowali za ponad 400-letnią opiekę oraz utworzenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

W 1777 r. ks. Andrzej Delerdt, wikariusz ze Skrzatusza, spisał w języku polskim historię cudownej figurki Pani Skrzatuskiej wraz ze wszystkimi działanymi w latach 1605-1777 i zatwierdzonymi przez władze duchowne cudami. Wśród opisanych 66 cudów najlicniejszą grupę otrzymanych za pośrednictwem Matki Bożej Skrzatuskiej łask stanowią uzdrowienia. Dziś sanktuarium odwiedza rocznie około 60 tys. pielgrzymów, doświadczających jak przed wiekami hojnej opieki Skrzatuskiej Pani.

Sanktuarium znajduje się przy trasie nr 10 z Wałcza do Piły. Warto odwiedzić to miejsce, uświęcone przez bardzo liczne

cuda zdziałane przez Matkę Bożą. Miejsce uświęcone przez modlitwę setek tysięcy pielgrzymów modlących się tutaj przede wszystkim o uzdrowienia.

Ks. Ryszard Raczkiewicz

Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

RODZINNE SPOTKANIE OPŁATKOWE

Od wielu lat Apostolat Chorych Rodziny Miłości Miłosiernej w Szczecinie organizuje Spotkanie Opłatkowe dla osób niepełnosprawnych, starszych, samotnych i wolontariuszy, zwanych „aniołkami”. Spotkanie opłatkowe odbyło się 15 grudnia w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym. Spotkaliśmy się w licznym gronie jako Wielka Rodzina Boża przy Wigilijnym Stole, dzieląc się opłatkiem i składając życzenia. Na wigilię przyjechały osoby niepełnosprawne, starsze wraz ze swoimi opiekunami z różnych dzielnic Szczecina oraz liczne małe grupki z innych miejscowości. Dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że ten czas upłynął w atmosferze ciepła rodzinnego. Kierujemy wiele serdecznych podziękowań na ręce Księdza Rektora oraz braci kleryków i młodzieży, która tak serdecznie opiekowała się niepełnosprawnymi.

Rodzina Miłości Miłosiernej

WYRAŻAM PAMIĘĆ...

Pragnę ciepło pozdrowić Was wszystkich razem i każdego z osobna – zapewniam, że pamiętam o Was w modlitwie. Jesteście w moim sercu i dziękuję za tę wspólnotę Rodziny Miłości Miłosiernej Apostolatu Chorych w Szczecinie. Ubolewam, że nie mogę przyjechać na spotkania, jakie są organizowane w ciągu roku. Radość mam wielką z pobytu na lipcowych rekolekcjach. Było to wspaniałe przeżycie... Mogłam się spotkać, zaznajomić i trwać w więzi Rodziny Miłości Miłosiernej,

a nade wszystko pogłębić wiarę i na kilka dni zmienić swoją codzienność. Żyję nadzieją, że nadal te rekolekcje będą i w miarę możliwości uczynię, aby dojechać na ponowne „ładowanie akumulatorów duchowych”. Przed nami kolejny Nowy 2014 Rok. Łączę się duchowo i życzę wiele łask Bożych, aby ten Nowy Rok był pogodniejszy i jeszcze bardziej przybliżył nas do Boga i siebie nawzajem.

Joanna Jęcek

REKOLEKCJE LETNIE W RZYMIE

W związku z kanonizacją Papieża Jana Pawła II w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r., organizowane są rekolekcje letnie, tzw. „rekolekcje w drodze” połączone z udziałem w kanonizacji Jana Pawła II. Wszelkich informacji udziela s. Katarzyna Szczypior, tel. 511 792 060.

Informacje podstawowe: pielgrzymka autokarowa, 11 dni, cena 2000 zł/os. od 45 uczestników + 60 Euro.

Program:

1 dzień – 23.04.

Wyjazd rano, przejazd na nocleg w okolicy Trydentu.

2 dzień – 24.04. – SIENA

Zwiedzanie Sieny: Piazza del Campo, Katedra, Baptysterium San Giovanni (z zewnątrz), Bazylika San Domenico, Dom św. Katarzyny Sieneńskiej, kościół San Agostino. Przejazd na nocleg w okolicach Rzymu.

3-4 dzień – 25-26.04. – RZYM

Zwiedzanie Wiecznego Miasta: Rzym Starożytny z Koloseum, Panteonem, Forum Romanum, Kapitol. Zwiedzanie Rzymskich Bazylik: św. Jana na Lateranie, św. Pawła za Murami, Bazylika św. Krzyża, Basilica di Santa Maria sopra Minerva, w której pochowana jest św. Katarzyna ze Sieny.

5 dzień – 27.04. – RZYM – Kanonizacja Jana Pawła II

Udział w kanonizacji Jana Pawła II.

6 dzień – 28.04. – MSZA ŚWIĘTA
DZIĘKCZYNNNA

Udział we Mszy Świętej dziękczynnej
za kanonizację Jana Pawła II.

7-9 dzień – 29.04.-01.05. – RZYM

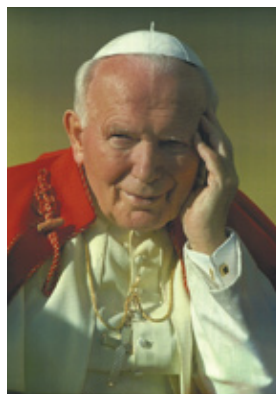
Rekolekcje w Rzymie.

10 dzień – 02.05. – PADWA

Przyjazd do Padwy, zwiedzanie *Sanktuarium św. Antoniego*.

11 dzień – 03.05.

Przejazd do Szczecina, przyjazd ok.
godz. 22.00 – 23.00.



Świadczenia zawarte w cenie:

- przejazd komfortowym autokarem (klimatyzacja, WC, barek, video),
- 10 noclegów w hotelach klasy turystycznej w okolicach Trydentu, Padwy, Rzymu (7 noclegów 2-3*) w pokojach 2, 3-osobowych, z łazienkami,
- 10 śniadań, 10 obiadokolacji (napoje płatne dodatkowo),
- opieka pilota wycieczek, ubezpieczenie NNW i KL oraz bagażu.

Dodatkowo płatne:

Bilety wstępu, przewodnicy miejscowi, bilety komunikacji miejskiej, wjazdy do miast – ok. 60 Euro/os.

ZAPROSZENIE

Siostra Katarzyna Szczypior ze Wspólnoty Sióstr Uczennic Krzyża zaprasza na spotkania formacyjne ze Słowem Bożym. Będą one odbywały się co 3 miesiące. Pierwsze spotkanie będzie miało miejsce 18 stycznia br. o godz. 18.00 (zakończenie 20 stycznia o godz. 16.00). Szczegółowe informacje można uzyskać pod telefonem 511 792 060. Zgłoszenia należy kierować do 12 stycznia br. do s. Katarzyny.

DZIEŃ CHARYTATYWNEJ POMOCY

Z racji zbliżającego się Światowego Dnia Chorego, Caritas Archidiecezjalna organizuje bezpłatne badania przy współpracy koordynatora Dnia Charytatywnej pomocy dr n. med. M. Herczyńskiej. Dnia 15 lutego będą przeprowadzone bezpłatne konsultacje w Poradni Specjalistycznej na terenie szpitala przy ul. Arkońskiej w Szczecinie. Na badania należy zabrać ze sobą wyniki ostatnich badań. Badania są bezpłatne, dojazd we własnym zakresie. Konsultacji udzielają specjaliści medyczni z zakresu kardiologii, okulistyki, neurologii, laryngologii, dermatologii, chirurgii naczyniowej, ortopedii, reumatologii, endokrynologii i gastrologii. Obowiązują wcześniejsze zapisy, maksymalnie do dwóch specjalistów. Zgłoszenia należy kierować do Elżbiety Palczak telefonicznie 511 781 255, do dnia 20 stycznia 2014 r.

Wzorem lat ubiegłych o godz. 9.00 odbędzie się Msza Święta w Kościele Seminaryjnym, przy ul. Papieża Pawła VI, a po niej od godz. 10.00 rozpoczną się w szpitalu bezpłatne badania prowadzone przez lekarzy specjalistów.

MODLITWY RODZINNE

*1 stycznia – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
– Światowy Dzień Modlitwy o Pokój*

Rodzinna modlitwa o pokój w świecie

Panie Jezu Chryste, Książę Pokoju, który błogosławisz i nazywasz synami Bożymi tych, którzy wprowadzają pokój, u początku nowego roku, wzywając wstawiennictwa Twojej Matki Maryi, Królowej Pokoju, polecamy Ci cały świat, wszystkie narody, rodziny, wszystkich ludzi dobrej woli. Prosimy, aby panna wśród nas zgoda i pojednanie, aby zakończyły się kłótnie i konflikty, aby nikt nie musiał cierpieć z powodu ludzkiej pychy i chęci dominacji. Wspieraj wysiłki ludzi troszczących

się o sprawiedliwość i pokój we wszystkich zakątkach świata. Ochroń przed złem nasze rodziny, błogosław im, aby były zawsze Tobie wierne i Tobą silne, bo wszelki pokój i dobro w nich mają swe źródło. Niech dzięki Twej łasce będą pierwszą szkołą miłości i pojednania, w której Ty sam jesteś Nauczycielem i Mistrzem. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

oprac. ks. K. Jeruzalski TChr

6 stycznia – Uroczystość Objawienia Pańskiego

Modlitwa w intencji obcokrajowców – naszych sióstr i braci

Jezu, Światło, któreś w Świętą Noc rozświetliło betlejemską grootę, a dzisiaj jaśniejesz i objawiasz się wszystkim, ku Tobie wznosimy wołanie naszych serc. Modlimy się za siebie i za braci naszych z całego świata; za wszystkich ludzi dobrej woli, za niespokojnych i za poszukujących. Potrzebujemy Twojego błogosławieństwa, ponieważ różnimy się pochodzeniem, wiarą, kolorem skóry i mową. Napełniaj nas chrześcijańską miłością i umiejętnością wzajemnego zrozumienia. Daj odwagę zbliżenia się do siebie nawzajem, strzeż przed błędem podziałów. Wszyscy przecież jesteśmy Bożymi Dziećmi, braćmi i siostrami, wielką rodziną i takimi pragniemy pozostać. Ucz nas, co to znaczy być Twoimi misjonarzami niosącymi część Ciebie, którzy służą swoim braciom i siostram, skądkolwiek są, gdziekolwiek się znajdują. Oświecaj nas swoją łaską i prowadź wszystkich do zbawienia. Amen.

oprac. ks. K. Wąchała TChr

19 stycznia – Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

Modlitwa za członków naszych rodzin żyjących i pracujących na emigracji

Święta Rodzino, która poznałaś los życia na emigracji i to w najtrudniejszym czasie młodości Jezusa, który wymagał miłości i ciepła, a zdany był na niewygodę i obcość otoczenia.

Weź w Swoją opiekę wszystkich bliskich nam (nasze córki, synów, nasze dzieci), którzy w poszukiwaniu lepszego życia i godnego wynagrodzenia opuścili swoją Ojczyznę, by tam na obcej ziemi i pośród obcych ludzi doznali szacunku, spełnili swoje marzenia o lepszym świecie oraz by mogli powrócić do swoich Rodziców i najbliższych, nie ponosząc uszczerbku na swojej wierze i tradycji, w której przyszli na świat, wychowali się i winni według niej żyć.

Święta Rodzino, ochraniająca wszystkie rodziny, broń siły i jedności wszystkich rodzin, szczególnie tych, które dziś są skazane na rozłąkę. Amen.

oprac. ks. Z. Rakiej TChr

25 stycznia – Święto Nawrócenia św. Pawła

Modlitwa o jedność chrześcijan i duchową jedność w rodzinach

Ojcze, od Ciebie wszystko pochodzi, Ty jesteś źródłem jedności i wszelkiego dobra; bądź uwielbiony na wieki! (Bądź uwielbiony na wieki!) Jezu, jedyny Synu Ojca, Ty wydałeś się za nas, abyśmy byli jedno z Ojcem i z braćmi; bądź uwielbiony na wieki! (Bądź uwielbiony na wieki!) Duchu Święty, bez Ciebie nic nie możemy, Ty rozlewasz w naszych sercach miłość Bożą, która pochłania egoizm, podziały i uprzedzenia; bądź uwielbiony na wieki! (Bądź uwielbiony na wieki!)

Miłości Przedwieczna, Ty wiesz, że sami z siebie nie potrafimy kochać bezinteresownie. Nasze ludzkie próby pojednania i budowania wspólnoty często kończą się niepowodzeniem. Prosimy Cię, uzdolnij nasze serca do pokory i do wielkodusznego daru z siebie samego, abyśmy byli jedno w naszych rodzinach i wspólnotach. Niech świadectwo jedności wszystkich chrześcijan będzie dla świata wyraźnym znakiem Twojej obecności i Twojej bezgranicznej miłości. Amen.

oprac. ks. L. Chronchol